

MISTER D. (Dorota Masłowska), Kinga

A taka w tym Teleexpressie byłaś do rany przyłóż
A tak słodko mówiłaś, że aż mdło się robiło
Każde trzęsienie ziemi zdawało się łaską nad łaskami,
gdy mówiłaś o nim swymi pomalowanymi pomadką ustami

Oszukała mnie Kinga Rusin
Oszukała mnie Oszukała mnie
Mówiła: "Daj pieniądze na czynsz i jedzenie"
Na narkotyki wydała potem je
Nie zaufam jej nigdy więcej
Gdy sprzątała mi na chacie zginęły moje szylkretowe grzebienie,
marki niemieckie, drogocenne kamienie

A taka w tym Teleexpressie byłaś do rany przyłóż
A tak słodko mówiłaś, że aż mdło się robiło
Każde trzęsienie ziemi zdawało się bożą łaską,
gdy mówiłaś o nim pomalowanymi pomadką ustami
Teraz swymi muskularnymi udami mnie dusisz

Oszukała mnie Kinga Rusin, gdy na mieszkanie kredyt mi oferowała
Mówiła: "Procent niski, same zyski" Wzięłam go, kredyt był niekorzystny
Oszukała mnie Kinga Rusin, gdy wydawała mi resztę
Zamiast piątki dwójkę mi dała Teraz trzy zeta jestem w plecy

A taka w tym Teleexpressie byłaś do rany przyłóż
A tak słodko mówiłaś, że aż mdło się robiło
Teraz na twarzy mi siedzisz, że aż oddychać nie mogę się,
że aż się krztuszę, aż duszę, gdy chłopcę Twoje soki
A taka w tym Teleexpressie byłaś ... tego ...
Że aż się chciało żeby się stało coś strasznego
Teraz zatykasz mi usta by nikt nie usłyszał jak krzyczę,
że już nic od Ciebie nie kupię, że już nic Ci nie pożyczę